

Sygn. akt I ACa 845/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny:

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. Ż. i M. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 2 października 2012 r., sygn. akt I C 468/11

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

**1.w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki G. Ż. w miejsce kwoty 10.000 złotych kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;**

**2.w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. Ż. w miejsce kwoty 5.000 złotych kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;**

### **II. oddala apelację pozwanego w całości;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powódek solidarnie kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym**

SSA Maria Iwankiewicz SSA Iwona Wiszniewska SSO del. Zbigniew Ciechanowicz

## UZASADNIENIE

Powódki małoletnia M. Ż., działająca przez matkę G. Ż. oraz G. Ż. wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. zadośćuczynienia: na rzecz małoletniej M. Ż. w kwocie 80.000 zł oraz na rzecz G. Ż. w kwocie 120.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, za doznaną krzywdę w skutek śmierci brata i syna powódek – P. Ż., a nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódki wskazały, że w dniu 4 maja 1997 r. w wyniku wypadku samochodowego zmarł P. Ż.. Kierujący samochodem M. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. w sprawie II K 1044/98 został uznany za winnego spowodowania wypadku, a w dniu zdarzenia kierowany przez niego pojazd był ubezpieczony u pozwanego. Jako podstawę swojego roszczenia powódki wskazały art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódek na swoją rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 1 kwietnia 1999 roku zgłoszono szkodę i wypłacono kwotę 6.929 zł lecz z uwagi na brak akt szkodowych w formie papierowej nie sposób ustalić z jakiego tytułu dokonano zapłaty. Nadto w ocenie pozwanego katalog dóbr określony w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest zamknięty i nie może być nadmiernie rozszerzany, zwłaszcza że powódki są osobami pośrednio poszkodowanymi, natomiast do czasu wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. w systemie prawnym istniała luka, uniemożliwiająca przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznane przez nich krzywdy w związku ze śmiercią członka rodziny.

Wyrokiem z dnia 2 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki na rzecz powódki G. Ż. kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt I.); zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniej powódki M. Ż. kwotę 5.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty i w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II.). Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy postanowił nie obciążać powódek kosztami procesu (pkt III.); zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powódek solidarnie kwotę 2.475 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt IV.) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 650 złotych tytułem brakującej części opłaty sądowej od pozwu (pkt V.).

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 3 maja 1997 r. P. Ż. wraz ze znajomym M. k. bawił się na dyskotecę w O.. Cała grupa wspólnie spożywała alkohol w postaci piwa, wódki drinków. M. K. postanowił wracać do G. na dyskotekę swoim samochodem marki (...). P. Ż. wraz z P. K. zajęli miejsca w bagażniku, bowiem wszystkie miejsca w samochodzie były zajęte. M. K. prowadził samochód bardzo niepewnie, skręcał na lewy pas jeździł po poboczu. Po drodze zatrzymał się w miejscowości K., gdzie część pasażerów udała się do baru. P. Ż. i P. K. pozostali w bagażniku. Na ulicy (...) w G. kierujący (...) jada c z nadmierną prędkością na łuku drogi dokonał manewru wyprzedzania (...) a następnie gwałtownie zjechał z lewego pasa drogi unikając czołowego zderzenia z samochodem (...). W wyniku powyższego manewru samochód po szeregu gwałtownych niekontrolowanych ruchach wstecznie uderzył w słup trakcji tramwajowej, przełamując się na pół. P. Ż. zginął na miejscu. W chwili śmierci miał on 19 lat. Przed śmiercią pomagał matce w prowadzeniu domu, opiekował się małoletnią M. Ż., robił zakupy. Prace te wynikały z faktu, że jego ojciec miał problem z alkoholem. Śmierć P. Ż. była wielkim wstrząsem dla matki – G. Ż.; była rozbita emocjonalnie, brała leki uspokajające, przez miesiąc była na zwolnieniu lekarskim, najgorszy okres trwał dwa lata. Powódka ta nie była w stanie rozmawiać o śmierci syna, o co miał pretensje jej drugi syn S.. Małoletnia M. Ż. w chwili śmierci P. Ż. miała dwa lata. Jest dzieckiem pogodnym, radzi sobie z nauką nie ma z nią problemów wychowawczych. Małoletnia chciała oglądać zdjęcia P. Ż.. Ubezpieczyciel wypłacił G. Ż. 6.929 złotych nie wiadomo z jakiego tytułu.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Sąd ten wskazał, że niewątpliwie dodany w wyniku nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny (4) paragraf, przewidujący *expressis verbis* możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed 3 sierpnia 2008 r. W ocenie tego Sądu nie ma jednak przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., co znajduje uzasadnienie w ugruntowanej już linii orzecznictwa. Podobnie w ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie zaprezentowanego poglądu nie niweczy sensu dokonanej nowelizacji art. 446 k.c. przez ustawę z dnia z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Zatem po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r., w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez kierującego samochodem (...) M. K.. Wskazał na przepisy art. 822 § 1 k.c. i § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz.475) regulujące odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez posiadacza ubezpieczonego pojazdu lub osobę nim kierującą. Sąd ten nadto przytoczył przepisy i wykładnię art. 436 § 1 k.c. i art. 415 k.c. Stwierdził, że winnym spowodowania śmierci P. Ż. jest M. K., a jego wina została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 23 października 1997 roku, sygn. akt II K 1044/97, którego ustalenia co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, zgodnie z art. 11 k.p.c. M. K. spowodował wypadek będąc w stanie nietrzeźwości, prowadził pojazd z nadmierną prędkością, niedostosowana do warunków drogowych, rozpoczął manewr wyprzedzania na łuku drogi samochodem, w którym znajdowało się w sumie siedem osób. Tym samym swoim bezprawnym zachowaniem spowodował śmierć m.in. P. Ż. i jednocześnie naruszenie dóbr osobistych G. Ż. i M. Ż. w postaci więzi rodzinnych.

Sąd Okręgowy ocenił, że pomiędzy zachowaniem sprawcy a szkodą zachodzi normalny związek przyczynowo - skutkowy, albowiem śmierć poszkodowanego i krzywda powódek jest normalnym następstwem działania sprawcy. Po stronie powódek wystąpiła krzywda, która podlega kompensacji. Sąd ten uznał, że zostały zatem spełnione przesłanki odpowiedzialności kierującego pojazdem mechanicznym za szkodę, a tym samym zgodnie z zawartym obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialność przejmuje zakład ubezpieczeń - w tym przypadku (...).

W ocenie tego Sądu należy dokonać prawnej kwalifikacji przedmiotowego zdarzenia z uwzględnieniem zachowania się zmarłego P. Ż., które w znacznym stopniu przyczyniło się do powstania krzywdy u powódek, co odpowiada przytoczonej normie art. 362 k.p.c. i jej wykładni. Sąd Okręgowy podkreślił, że P. Ż. zdecydował się na jazdę samochodem, który zgodnie z jego wiedzą prowadzić miała osoba pijana. M. K. wsiadając do samochodu w O. był już pijany i było to widoczne. Nadto P. Ż. zdecydował się podróżować w bagażniku, który absolutnie nie jest przeznaczony do przewozu osób, lecz rzeczy. Podróż w takim miejscu, nawet przy teoretycznie niegroźnej stłuczce mogła się dla P. Ż. skończyć tragicznie. Ponadto zmarły zdecydował się na jazdę w bagażniku z jeszcze jedną osobą, co na pewno nie poprawiało bezpieczeństwa podróży. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd ten przyjął, że P. Ż. przyczynił się do powstania szkody powódek w 90 %. Gdyby ocenił okoliczności roztropnie i nie zgodził się na jazdę z pijanym kierowcą i nie decydowałby się na jazdę w bagażniku krzywda powódek nie powstałaby w takim stopniu. Sąd wskazał przy tym, że powódki w żaden sposób nie przyczyniły się do powstania krzywdy ani też nie miały wpływu na ich rozmiar, jednak roszczenie ich jest ściśle związane osobą zmarłego tym samym należy uwzględniać zachowanie najbliższego członka rodziny, który swoim zachowaniem w znacznej części przyczynia się do powstania krzywdy. Nie uwzględnienie jego zachowania i obarczenie całą odpowiedzialnością za krzywdę powódek sprawcy wypadku kłóciłoby się z zasadami współżycia społecznego i elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że śmierć P. Ż. spowodowała u powódek krzywdę, a więc szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem ich dobra osobistego, polegającą na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach. Sąd ten wskazał na kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonymu, a nadto przedstawił wypracowane w doktrynie i orzecznictwie zobiektywizowane kryteria związane z pokrzywdzonym, które powinny zostać uwzględnione przy ocenie rozmiaru krzywdy jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zaznaczył też, że świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że G. Ż. w sposób nagły i tragiczny straciła najstarszego syna, który był jej podporą w zmaganiu się z problemami dnia codziennego i na którego, w obliczu problemu alkoholowego męża, mogła liczyć pozostawiając mu pod opieką córkę M.. Powódka przeżywała śmierć dziecka, choć nie korzystała z pomocy psychologicznej, co jednak nie wynikało z braku obiektywnych podstaw ku temu. Powódka wsparcia psychologicznego poszukiwała w kościele - u księdza, stosowała środki uspokajające oraz po miesiącu przebywania na zwolnieniu powróciła do pracy, tak by zająć się obowiązkami i nie myśleć o tragicznym wydarzeniu, nakręcając spiralę bólu i cierpienia. Intensywność cierpień trwała przez dłuższy okres czasu i w chwili obecnej powódka jest już pogodzona ze śmiercią syna. Mając na uwadze powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę w postaci śmierci syna jest kwota 100.000 zł. Powyższa kwota uwzględnia ból i cierpienie powódki (matki), intensywność i czas trwania tych negatywnych uczuć, a nadto nie sposób uznać jej za wygórowaną, czy zbyt niską. Odwołując się do wcześniejszych rozważań, Sąd ten przyjął 90 % przyczynienie się zmarłego do powstania krzywdy, a tym samym zasądził od pozwanego na rzecz G. Ż. kwotę 10.000 zł.

W odniesieniu do żądania małoletniej M. Ż. Sąd Okręgowy wskazał, że co prawda małoletnia w chwili tragicznego zdarzenia miała 2 lata i nie zdążyła dobrze poznać zmarłego brata, to jednak odczuwała cierpienia psychiczne związane z jego śmiercią. Nadto dojrzywała w bardzo trudnych warunkach emocjonalnych, albowiem najbliżsi członkowie jej rodziny, a zwłaszcza matka, pogrążeni byli w żałobie i ich myśli krążyły wokół tragedii jaka spotkała jej brata. Małoletnia żyła i dorastała ze świadomością, że miała brata, którego nie dane jej było dobrze poznać, a tym samym nie mogła dzielić z nim trosk i radości. Według tego Sądu oczywistym jest że postać i intensywność cierpień psychicznych małoletniej była jakościowo odmienna niż matki - G. Ż. - jednak twierdzenia o tym, że tych cierpień w ogóle nie było, kłócą się z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynieniem stosownym do okoliczności niniejszej sprawy dla małoletniej M. Ż. będzie kwota 50.000 zł. Mając na uwadze 90 % stopień przyczynienia się P. Ż. Sąd ten zmniejszył zasądzoną kwotę zadośćuczynienia do 5.000 zł.

Sąd Okręgowy zauważył, że pozwany wypłacił G. Ż. kwotę 6.929 zł jednak nie był w stanie wskazać, z jakiego tytułu dokonał tej zapłaty, a zobowiązany do wskazania z jakiego tytułu uiszczył tą kwotę nie uczynił tego i nie złożył w tym zakresie żadnego oświadczenia. Mając na uwadze stanowisko pozwanego, że powódkom nie przysługuje roszczenie, nie można było w ocenie Sądu pierwszej instancji powyższej kwoty zaliczyć na poczet zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki od dnia 23 kwietnia 2012 r. tj. daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, wskazując na przepisy regulujące obowiązek spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela w zakresie terminu (art. 817 k.c.). Sąd ten jednocześnie podkreślił, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić poprzez wezwanie do zapłaty świadczenia.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódek solidarnie zwrot wynagrodzenia adwokata w zakresie w jakim ich powództwo okazało się zasadne oraz część uiszczonych opłat od pozwu. Natomiast sytuacja życiowa i materialna powódek uzasadnia zdaniem tego Sądu nie obciążanie ich kosztami

zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej i uiszczeniem kosztów sądowych zgodnie z art. 102 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok ten w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. przez przyjęcie że zachodzi sytuacja, że pozwany w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem mechanicznym w wypadku z dnia 04.05.1997 roku, w wyniku którego zginął syn i brat powódek jest zobowiązany do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz najbliższych;

2) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie uregulowań zawartych w § 10. ust. 113 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), określającej zakres ochrony ubezpieczeniowej i świadczeń należnych od ubezpieczyciela sprawcy

Z kolei powódki zaskarżyły wyrok w części, tj. co do punktów I, II - w części oddalającej powództwo i IV wyroku .

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciły naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 23 k.p.c. art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. poprzez przyjęcie stanowiska, że przyczynienie poszkodowanego do szkody było na poziomie 90% a zasądzone tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódek kwoty 10.000 zł na rzecz matki oraz 5.000 zł na rzecz siostry poszkodowanego są tymi „odpowiednimi”, w sytuacji gdzie Sąd pierwszej instancji trafnie podkreśla, że krzywda powódek powstała na skutek tragicznej śmierci ich syna i brata P. Ż. stanowiła źródło traumatycznych przeżyć dla nich, że pamięć o zmarłym w domu rodzinnym jest ciągle żywa, że sytuacja przeżywania śmierci P. Ż. przez powódki odbiła się w negatywny sposób na ich życiu, podczas gdy adekwatną kwotą zadośćuczynienia byłaby kwota na rzecz matki 30.000 złotych a na rzecz córki 15.000 złotych przy przyjęciu 70% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia z dnia 4.05.1997 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujące powódki wniosły o zmianę zaskarżanego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz G. Ż. dodatkowej kwoty 20.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, a na rzecz małoletniej M. Ż. dodatkowej kwoty 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty 21. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódek zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

Natomiast apelacja pozwanego okazała się bezzasadna, ponieważ nie zawierała argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowość zapatrywania prawnego przedstawionego przez Sąd pierwszej instancji na okoliczność zastosowania art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. do roszczeń członka rodziny zmarłego o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku należało zatem rozpocząć od analizy zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W., jako skierowanych przeciwko samej zasadzie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem powódek.

Przechodząc do oceny zarzutów apelującego zakładu ubezpieczeń trzeba przypomnieć, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem o zadośćuczynienie wywiedzionym przez G. Ż. i M. Ż., odpowiednio: matkę i siostrę P.

Ż. (w apelacji pełnomocnik omyłkowo używa imienia (...)) zmarłego w wypadku drogowym w dniu 4 maja 1997 roku w G. przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody. Pozwany nie kwestionował samych okoliczności tego zdarzenia i odpowiedzialności ubezpieczonego M. K. w zakresie skutków tego wypadku komunikacyjnego, co znalazło zresztą odzwierciedlenie w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w G.. z dnia 23 października 1997 r. (II K 1044/97), skazującym go za popełnienie przestępstwa z art. 145 §1,2 i 3 k.k., którym sąd cywilny jest związany (art. 11 k.p.c.). Sporną było jednak istnienie podstawy prawnej dla dochodzenia przez powódki zadośćuczynienia od samego zakładu ubezpieczeń.

Sąd Odwoławczy stwierdza, że niewątpliwie do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Wobec braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należy ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c., zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania. Wbrew nieuzasadnionej krytyce apelującego, podstawy takiej powódki mogą jednak upatrywać w przepisie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., jak słusznie przyjął to Sąd Okręgowy.

Należy wskazać w tym miejscu, że przepis art. 23 k.c. wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Katalog dóbr osobistych ma więc charakter otwarty, co oznacza że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie tej podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości pogląd, że do katalogu dóbr osobistych nie wymienionych wprost w art. 23 k.c. należy m.in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny. Skoro zatem dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa i to na poziomie norm konstytucyjnych (art. 71 Konstytucji). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną. Należy więc przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konsekwencji, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Tożsamy z przedstawionym wyżej poglądem prawnym wielokrotnie prezentował w swoich orzeczeniach Sąd Apelacyjny w Szczecinie (m.in. niepublikowane wyroki z dnia 22 grudnia 2010 r., I ACa 620/10, z dnia 2 grudnia 2010 r., I ACa 605/10, z dnia 7 października 2010 r., I ACa 447/10), jak również Sąd Apelacyjny w Gdańsku (m.in. cytowany przez Sąd I instancji wyrok z 23 września 2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308; oraz wyrok z dnia 22 czerwca 2011 r., I ACa 617/11, LEX nr 1112457). Znalazł on również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (w szczególności w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11; wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC – ZD, nr 3 z 2010 r., poz. 91; uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010 nr 10 s. 11, uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, a także w wyrokach z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563). Stanowisko odnośnie uznania więzów rodzinnych łączących dziecko z rodzicami czy wnuka z dziadkami za dobro osobiste oraz odnośnie możliwości dochodzenia rekompensaty za własną krzywdę związaną z ich śmiercią w reżimie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zostało już zatem wyraźnie ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych ostatnich lat.

Ocena Sądu pierwszej instancji, że tego rodzaju dobro osobiste istnieje, podlega ochronie prawnej i może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej, ma zatem silne oparcie w poglądach judykatury, które podziela także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Należy także stwierdzić, że nie jest też dopuszczalne racjonalizowanie intencji ustawodawcy co do znaczenia przepisu uchwalonego w roku 1996 r. (z tego bowiem roku pochodzi aktualna redakcja art. 448 k.c.), poprzez odwołanie się do kierunku zmian kodeksu cywilnego

wprowadzonych w roku 2008, w szczególności wprowadzenia przepisu art. 446 § 4 k.c., i zaprzeczanie li tylko na tej podstawie wnikliwej oraz przekonywującej argumentacji Sądu Najwyższego zaprezentowanej w powoływanych już orzeczeniach. Sprzeczne z zasadami logiki jest oczekiwanie na wprowadzenie analogicznego uregulowania do dyspozycji art. 448 k.c., skoro przepis ten wyczerpująco reguluje przesłanki przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych. Ustanowienie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być więc rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia, ułatwiając dochodzenie zadośćuczynienia, przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Znaczenie ww. przepisu polega na wprowadzeniu dodatkowej (obok dotychczas istniejącej), podstawy prawnej zasądzenia takiego zadośćuczynienia, spójnej - w zakresie badania zasady odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego - z regulacjami dotyczącymi pozostałych roszczeń przysługujących członkom rodziny zmarłego (art. 446§1-3 k.c.).

O ile zaś przepis art. 448 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu nie dawał podstaw do domagania się przez poszkodowanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dóbr osobistych, o tyle brak jest podstaw do kwestionowania takiego uprawnienia w kontekście aktualnej treści tego przepisu, wprowadzonej w życie nowelą z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. nr 114 z 1996 r., poz. 542).

W świetle przywołanej już linii orzecznictwa nie do zaakceptowania jest także sugestia apelującego, jakoby art. 448 k.c. nie miał zastosowania do roszczenia powódek, gdyż nie są one osobami bezpośrednio poszkodowanymi. W wyroku z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10) Sąd Najwyższy jednoznacznie wyjaśnił, zaś pogląd ten Sąd Apelacyjny w pełni podziela, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich jest to naruszenie jego własnego dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Wreszcie, odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych nie wyłączają też przepisy określające zakres ochrony ubezpieczeniowej i świadczeń należnych od ubezpieczyciela sprawcy zawarte w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), uchylonego §43 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26 poz. 310). Na wstępie podkreślić trzeba, że cytowane wcześniej orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w przeważającej większości zostały wydane na tle stanów faktycznych analogicznych do zaistniałego w rozpoznawanej sprawie, gdzie pozwanym był również ubezpieczyciel. Sąd Najwyższy w żadnym z nich nie dopatrywał się podstaw do zakwestionowania zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. W wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (LEX nr 607232) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie podziela zapatrywania, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej nie obejmuje odpowiedzialności za spowodowane śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym naruszenie dobra osobistego jego ojca w postaci utraty relacji między ojcem a synem. Ostatnio powyższym zagadnieniem prawnym zajmował się natomiast Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11), w której wyraził przekonywujący - zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę - pogląd, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Analogiczne stanowisko, zdaniem tutejszego Sądu, należy przyjąć także do stanu prawnego obowiązującego w dacie wypadku, wskutek którego poprzez śmierć P. Ż. naruszone zostały dobra osobiste powódek. Na szczególne zaakcentowanie zasługuje bowiem fakt, że w cytowanej uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że z

ugruntowanego orzecznictwa w sprawach, w których bezpośrednio pozywano ubezpieczycieli zobowiązanych do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Wyraził więc zdanie, że nie ma podstaw do odstąpienia od tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, dominującej także w orzecznictwie sądów powszechnych. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r. III CZP 99/04 (OSNC 2005, nr 10, poz. 166) Sąd Najwyższy wyjaśnił nadto, że uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu.

Sąd Odwoławczy wobec powyższego wskazuje, że nie widzi podstaw do podzielenia zapatrywania o wyłączeniu z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej. Tymczasem nie zostało ono zawarte ani w § 10 wyżej wskazanego rozporządzenia ani w późniejszych regulacjach odpowiedzialności ubezpieczycieli. Wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i nie ma podstaw do rozciągnięcia ich na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji, za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto podzielenie poglądu pozwanego w tej kwestii doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje bowiem szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej.

Za przyjętą wykładnią przemawia także rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego stanowiącego przedmiot uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12 (Biul.SN 2012/11/7). Dotyczyło ono kwestii, czy na podstawie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.; dalej: „rozporządzenie”) ubezpieczyciel jest obowiązany do zapłacenia odszkodowania za krzywdę osobie trzeciej, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Należy przypomnieć, że regulacja ta zastąpiła poprzednio obowiązujące rozporządzenie. § 10 ust. 1 został – po uchyleniu rozporządzenia – zastąpiony przez art. 34 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. Treść obu przepisów była identyczna (jak i treść § 10 ust.1 rozporządzenia z 1992 r.). Rozstrzygając zagadnie prawne, Sąd Najwyższy w przytoczonej uchwale orzekł, że § 10 ust. 1 rozporządzenia nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego prawo do realizowania bliskich więzi uczuciowych w rodzinie jest dobrem osobistym, które zgodnie z wyżej powołanymi przepisami podlega ochronie, a prawo polskie – przed wejściem w życie § 4 art. 446 k.c. – nie wykluczało zadośćuczynienia za wyrządzoną w tej sferze szkodę niemajątkową także w procesie wytoczonym ubezpieczycielowi.

Odnosząc się do treści apelacji wywiedzionej przez powódki należy wyjaśnić kwestie postawione przez nie zarzutu rażącego zaniżenia wysokości przyznanego im zadośćuczynienia w stosunku do doznanej krzywdy. Apelujące stawiają zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 23 k.p.c. art. 24 § 1 kc i art. 448 kc poprzez przyjęcie stanowiska, że przyczynienie poszkodowanego do szkody było na poziomie 90% a zasądzone tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódek kwoty 10.000 zł na rzecz matki oraz 5.000



zł na rzecz siostry poszkodowanego są tymi „odpowiednimi”. Sąd Apelacyjny uznał, że wskazanie w tym kontekście na przepis art. 23 k.p.c. jest omyłką pisarską, bowiem jest to regulacja proceduralna a nie materialna a nadto przepis ten odnosi się do wartości przedmiotu sporu w sprawach najmu lub dzierżawy. Prawdopodobnie zatem apelujące wskazują na przepis art. 23 k.c. który jednakże nie mógł doznać naruszenia w tej sprawie, skoro statuuje ochronę dóbr osobistych zawierając także otwarty przykładowy katalog tych dóbr. Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Okręgowy uznał przecież, że istnieje prawem chronione dobro osobiste powódek w postaci prawa do szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy członkami rodziny, które zostało naruszone. Sąd Apelacyjny jak już wyżej wskazano ocenę te podziela. Śmierć syna i brata w osobie P. Ż., z którym powódki były silnie emocjonalnie związane spowodowała niewątpliwie naruszenie dobra osobistego G. Ż. i M. Ż. poprzez nagłe zerwanie łączącej ich więzi rodzinnej, wzbudzając ich ból i cierpienie. W przypadku G. Ż. dodatkowo poza silnym doznaniami bólu po stracie dziecka nie bez znaczenia jest także okoliczność, że w wielu sprawach mogła ona liczyć na pomoc syna na co dzień, wobec trudnej sytuacji rodzinnej spowodowanej nadużywaniem alkoholu przez męża.

Sąd Odwoławczy zwraca nadto uwagę, że z powyższych względów trudno także uznać, by doznał naruszenia art. 24 § 1 k.c. natomiast w zakresie naruszenia art. 448 k.c. apelujące powódki nie podnoszą żadnych okoliczności wskazujących, by sąd pierwszej instancji w sposób nienależyty rozważył wszystkie istotne przesłanki kształtujące wysokość należnego powódkom zadośćuczynienia. Sąd Odwoławczy miał przy tym także na względzie fakt, że w judykaturze powszechnie wyrażany jest pogląd, że Sąd drugiej instancji może skorygować wysokość zadośćuczynienia jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970r., III PRN 39/07, OSNC 1971/3/53; z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 127/2008, M.Prawn. 2009/19/1065; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58; z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 179739). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 448 k.c. Utrwalone orzecznictwo sądów powszechnych nakazuje przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne - skoro przysługuje za doznana krzywdę - stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia powołany przepis art. 448 k.c. stanowiąc o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają przeprowadzenia wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy. Krzywda ma bowiem charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zawsze o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie, którego domaga się strona powodowa w niniejszej sprawie, służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Słusznie zauważył już Sąd pierwszej instancji, że przy ustalaniu rozmiaru cierpienia w sytuacji śmierci członka rodziny, z którym strona była silnie emocjonalnie związana, powinny być zatem uwzględniane przykładowo rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, uczucie osamotnienia, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego etc. Nadto zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak, co szczególnie akcentuje się w judykaturze w ostatnim okresie, owe drugie kryterium ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii

zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, więc nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

W ocenie tutejszego Sądu Sąd Okręgowy wskazując na należne powódkom kwoty zadośćuczynienia: 100.000 złotych dla G. Ż. i 50.000 złotych dla M. Ż. nie naruszył powyższych zasad rządzących ustaleniem kwoty „odpowiedniej”. W treści apelacji brak jest również argumentów za przyjęciem, że kwota zadośćuczynienia przyznanego powódkom została w sposób rażąco zaniżona.

Sąd Odwoławczy zauważa jednak, że w apelacji została także zakwestionowana przyjęta przez Sąd pierwszej instancji na 90% wysokość przyczynienia się poszkodowanego P. Ż. do zaistniałej szkody. Sąd Apelacyjny jako sąd nie tylko kontrolny, ale również merytoryczny, był zatem zobowiązany do rozważenia okoliczności zastosowania przepisu prawa materialnego - art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyjmuje się w judykaturze, że art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez zróżnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy to także przypadków tzw. szkody pośredniej, ściśle związanej z osobą zmarłego. Dlatego też jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tych roszczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r. w sprawie I CSK 660/11 LEX nr 1228769). Wypada zauważyć w tym miejscu, że w orzecznictwie istnieje też stanowisko, zgodnie z którym art. 362 k.c. dotyczy naprawienia szkody majątkowej, wprowadzając wyjątek od zasady jej pełnej rekompensaty i jako taki nie może być interpretujący rozszerzająco, a brak jest odpowiadającej mu regulacji w stosunku do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 lutego 2013 roku w sprawie IV P 2/11 LEX nr 1280355).

Sąd Apelacyjny zauważa, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego, nie ulega wątpliwości, że podjęcie decyzji o jeździe samochodem kierowanym przez osobę będącą pod wpływem alkoholu jest obiektywnie nieprawidłowe, wręcz naganne i musi skutkować przyjęciem, że godząc się na podróż z O. do G. samochodem kierowanym przez M. K. P. Ż. w części ponosi winę za zaistniałe w odniesieniu do niego skutki wypadku spowodowanego przez tego kierowcę. P. Ż. wiedział, że M. K. spożywał wcześniej alkohol, skoro bawili się razem. Z dowodów w sprawie karnej przeciwko M. K. wynika nadto, że jego stan nietrzeźwości był widoczny. Co więcej zdecydował się na jazdę w bagażniku nie przeznaczonym dla przewozu pasażerów. Okoliczności te muszą skutkować stwierdzeniem, że przyczynił się do zaistniałej szkody, tak jak ocenił to Sąd Okręgowy. Jednakże przyjęta przez ten Sąd wysokość przyczynienia się P. Ż. do powstania szkody została rażąco zawyżona, jeżeli się zważy na nakazane przepisem art. 362 k.c. rozważenie stopnia winy obu stron. Przyjęcie, że przyczynienie się do szkody po stronie P. Ż. wynosi 90 % musiałoby wskazywać, że zawinienie po jego stronie jest równie wysokie. Tymczasem z okoliczności tej sprawy, a także w z dokumentów w sprawie II K 1044/97 Sądu Rejonowego w G. wynika, że to zachowanie kierowcy – sprawcy wypadku było zawinione w rażącym stopniu. Przed podjęciem nieprawidłowego manewru wyprzedzania na łuku drogi jechał z nadmierną prędkością, także po poboczu i nie reagował na uwagi i prośby pozostałych jadących z nim osób, aby zwolnił. Podkreślić trzeba także fakt, że samochód wskutek zderzenia ze słupem trakcji tramwajowej uległ przelamaniu na pół, a śmierć poniosły także osoby siedzące na miejscach przeznaczonych dla pasażerów. W tej sytuacji przyczynienie się P. Ż. do szkody powinno zostać ocenione tak jak wskazują to apelujące na 70%.

Przyjęcie tej wysokości przyczynienia się zmarłego i akceptacja wysokości kwot zadośćuczynienia, ustalonej przez Sąd Okręgowy jako „odpowiednie” skutkują oceną, że apelacja powódek powinna zostać uwzględniona.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie pierwszym podpunkcie pierwszym i drugim sentencji, uwzględniając w części apelację powódek. Natomiast apelacja pozwanego podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono w oparciu o art. 385 k.p.c. w punkcie drugim sentencji.

Stosownie do wyniku sprawy w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z art. 98 k.p.c. statuującym zasadę odpowiedzialności za ten wynik oraz art. 108 § 1 k.p.c., należało obciążyć pozwanego kwotą 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódek na która składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódek z tytułu wygranej własnej apelacji w całości oraz z tytułu wygranej w zakresie oddalenia apelacji strony przeciwnej. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalona została w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

SSA M. Iwankiewicz SSA I. Wiszniewska SSO del.Z. Ciechanowicz